

1.2.2.3. Jane Loevinger – model rozwoju ego

Jane Loevinger motywowana m.in. obserwacjami niepowodzeń terapii opartych na podejściach monolitycznych: behawiorystycznym i psychoanalitycznym oraz zainspirowana omawianą wyżej teorią psychospołecznego rozwoju osobowości Erika Eriksona zaproponowała nowe ujęcie. W nim rozpościera ona bardzo szeroką perspektywę zajmując się rozwojem w wielu aspektach życia jednostki. W jej modelu integrującym psychologię z perspektywą psychiatryczną, socjologiczną i filozoficzną jest jednocześnie mowa o myśleniu, stosunkach interpersonalnych, kontroli impulsów, motywacji, percepcji, wartościowaniu oraz zachowaniu osoby. Ma to bezpośrednie odzwierciedlenie w wykorzystywanej przez Loevinger długiej liście bibliografii, z która obejmuje jednocześnie tak koncepcyjnie odległych od siebie autorów jak Freud, Piaget oraz Sullivan, Allport czy Maslow. (Xuan Hy & Loevinger, 1996)

Zaproponowana przez nią koncepcja rozwoju ego opiera się na takim rozumieniu terminu *ego*, któremu najbliższej do Alderowskich definicji schematu czy stylu życia - zbudowanych wokół tzw. głównej celowej fiksacji, a których Alder używał zamiennie z terminami *self*, *ego* czy indywidualność. Jak pisze sama Loevinger koncepcja ego i jego rozwoju jest bardzo stara i sięga korzeniami do starożytnej Grecji i kultur Judaistycznej oraz Hinduistycznej. Co ciekawe – dementuje ona pogłoskę, jakoby termin *ego* pochodził od Freuda. Loevinger opisuje, iż to psychoanaliza pojawiła się jako wyraz buntu przeciwko 19-wiecznej psychologii *ego*. Podkreśla, iż w oryginalnych pismach Freud starał się unikać wszelkich terminów pochodzących z łaciny i preferował używanie słów z języka potocznego (*das ich* czy *self*, których odpowiednikiem w języku polskim jest raczej 'ja') lecz nie zostało to uszanowane przez jego tłumaczy. (Socha i in., 2000)

Loevinger odżegnuje się od psychoanalitycznego określania *ego* jako struktury, która pełni różnorakie funkcje np. organizacyjną (Freud) lub syntetyczną (Nunberg). Wg niej *ego* jest organizacją i funkcją syntetyczną. Przyporządkowanie fenomenowi *ego* do kategorii struktur wg autorki podkreśla cechę niezmienności. Zamiast tego Loevinger kładzie nacisk na *rozwój ego* umieszczając je w czwórce sfer podlegających prawom rozwoju (obok fizyczności, intelektu i psychoseksualności). Nadal charakteryzuje się ono względną stabilnością i zmienia się powoli. Tożsamość i spójność *ego* utrzymywane są

str. 36

dzięki mechanizmowi selektywnego odrzucania przez nie tych obserwacji, które aktualnie nie są spójne z jego bieżącym stanem. Wg Loevinger nie sposób podać formalnej definicji *ego*. Podaje ona kilka jego właściwości:

1. *Ego* jest widziane jako pewna holistyczna całość.
2. Esencją *ego* (nie jedną z jego funkcji) jest poszukiwanie spójnego systemu znaczeń w doświadczeniu oraz podtrzymywanie celu i sensu działania jednostki jako istoty społecznej (widać tu odejście od determinizmu na rzecz podejścia teleologicznego).
3. *Ego* to jednocześnie proces ‘stawania się’ jednostki zgodnie z Piagetowską zasadą płynnego równoważenia (asymilacji doświadczeń i akomodacji).

Loevinger bardziej niż na samym *ego* koncentruje się na koncepcji *rozwoju ego*. Model rozwojowy zaproponowany przez nią czerpie założenia jednocześnie z psychoanalizy (Freud, Alder), z teorii rozwoju psychospołecznego Eriksona oraz z poznawczej koncepcji rozwoju intelektualnego Piageta.

Autorka podaje następujące cechy modelu *stadialnego rozwoju ego*:

- a. Stadia są uniwersalne dla wszystkich. Są one potencjalnymi punktami fiksacji i mogą określać typy dzieci i dorosłych.
- b. Koncepcja ma charakter strukturalny – oparty o wewnętrzną logikę następowania stadiów po sobie w ustalonej sekwencji, w hierarchicznym porządku.
- c. Stadia funkcjonują w modelu addytywnym, w którym dzięki kumulowaniu się doświadczenia jednostki osiągnięcia poprzednich stadiów są włączane do właściwości stadium następnego.
- d. Dane stadium **nie jest** przyporządkowane do żadnego konkretnego przedziału wiekowego jednostki (tym model Loevinger różni się od modeli Freuda, Eriksona czy Piageta). Nie ma zdeterminowanego wieku normalnego występowania danego stadium.
- e. Wiedza na temat stadiów rozwoju ego umożliwia posługiwanie się swoistymi narzędziami badawczymi. Są to testy a w szczególności test zdań niedokończonych SCT.

Takie założenia prowadzą do konkretnych implikacji w konstrukcji narzędzia badawczego oraz w samym modelu i opisach stadiów. Raczej nie ma w nich odniesień do wydarzeń związanych z wiekiem jednostki (szkoły, okresu dojrzewania, ślubu itp.). Opisy są skonstruowane holistycznie i abstrakcyjnie. Impresjonistycznie łączą opisy zachowań i cechy z wielu różnorodnych perspektyw. Możliwości rozwojowe jednostki ujętej w modelu Loevinger zmniejszają się wraz z wejściem w dorosłość

Ponieważ na kolejnych stadiach osoby różnią się sposobem konstruowania znaczenia na podstawie doświadczenia - metodą badawczą do oceny *ego* musi umożliwiać rzutowanie indywidualnych, subiektywnych ram odniesienia, postaw i założeń jednostki na materiał testowy. Jest to możliwe w metodach projekcyjnych, w których nie pojawia się konieczność wyboru odpowiedzi z przygotowanej puli, co ograniczałoby decyzje badanej osoby do opcji wywodzących się z ram odniesienia, postaw i założeń autora(ów) testu. Dlatego też Loevinger ze współpracownikami opracowała Test Zdań Niedokończonych (SCT – Sentence Completion Test) składający się z 36 niedokończonych zdań, których dokończenie stanowi zadanie osoby wypełniającej test. Przy ocenie konieczna jest znajomość opisów stadiów oraz używanego przez nie języka wypowiedzi. To w języku poszukuje się konkretnych wskaźników związanych ze sposobami konstruowania znaczeń charakterystycznymi dla poszczególnych stadiów opisanych w podręczniku. (Xuan Hy & Loevinger, 1996). Model stadialny Loevinger ewoluował z opisu 11 stadiów (w tym stadiów przejściowych) opisywanych za pomocą kodów (I- oraz delta-) (Socha i in., 2000) do modelu, w którym pojawia się 8 stadiów (opisanych za pomocą kodów E-). (Xuan Hy & Loevinger, 1996) .

Tabela 2. Charakterologiczne własności poszczególnych stadiów rozwoju *Ego*

Stadium	Kod	Kontrola impulsów (styl moralny)	Tryb interpersonalny	Świadome obiekty zaabsorbowania
Impulsywne	E2 (I-2)	Impulsywny, strach przed karą.	Egocentryczny, zależny, eksploatacyjny.	Uczucia cielesne, szczególnie seksualne i agresywne.
Samochraniające	E3 (Delta)	Oportunistyczny, lęk przed ujawnianiem nagannych zachowań, wstyd.	Manipulujący, ostrożny, eksploatacyjny.	Samochranianie, tarapaty, kontrola, życzenia, przedmioty, zalety.
Konformistyczne	E4 (I-3)	Szanuje reguły zewnętrzne, poczucie winy wskutek ich złamania.	Współpracujący, lojalny, przynależący, sztuczne bycie miłym.	Wygląd zewnętrzny, akceptacja społeczna, zachowanie, banalne uczucia.
Samoświadome	E5 (I-3/4)	Pozwala na wyjątki, różnicuje normy i cele, początek uświadamiania	Świadomość związku z grupą, pomocny, samoświadomy.	Przystosowanie, uczucia, problemy, przyczyny, nastawienie.

str. 38

		sobie standardów, uwarunkowań i samokrytycyzmu		
Sumienne	E6 (I-4)	Własne standardy, samokrytyczny, poczucie winy, odległe w czasie cele i ideały..	Silny, odpowiedzialny, troska o porozumienie.	Motywy zachowań, cechy, zróżnicowane uczucia, szacunek do siebie i osiągnięć.
Indywidualistyczne	E7 (I-4/5)	Jw. oraz szacunek i tolerancja dla indywidualności.	Wzajemny, satysfakcja z więzi międzyludzkich.	Jw. oraz indywidualność, rozwój, role, problemy społeczne, rozróżnianie życia zewnętrznego od wewnętrznego.
Autonomiczne	E8 (I5)	Jw. oraz radzenie sobie z konfliktem wewnętrznym.	Jw. oraz współzależność, szacunek dla autonomii, uznanie wzajemnych zależności.	Autentyczne uczucia, integracja fizyczności i psychiczności, samospelnienie, psychiczna przyczynowość zachowań, pojęcia roli i samo spełnienia, <i>ja</i> w kontekście społecznym.
Zintegrowane	E9 (I6)	Jw. oraz łagodzenie konfliktów wewnętrznych. Pogodzenie się z niemożliwością.	Jw. oraz satysfakcja z indywidualności, którą można pielęgnować.	Jw. oraz tożsamość.

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Xuan Hy & Loevinger, 1996) oraz (Socha i in., 2000)

Rozwój ego jest ukierunkowany w stronę ukształtowania się świadomej, podmiotowej jednostki, która przechodząc poszczególne stadia rozwojowe zmienia się, przechodząc od egocentryzmu do wzrastającego zróżnicowania, tolerancji i integracji. (Oleś, 2003)

W następnej części rozdziału przedstawione zostaną opisy stadiów opracowane na podstawie (Xuan Hy & Loevinger, 1996) oraz (Socha i in., 2000)

Stadium Impulsywne

Osoba na tym stadium jest kierowana przez fizyczne potrzeby i impulsy. Jest zależna od innych i od ich kontroli. Głębokie zależnościowe przywiązanie do opiekunów jest zabarwione potrzebami fizycznymi, które mają być zaspokojone natychmiast - tu i teraz. Inni są rozumiani przez pryzmat prostych dychotomii (np. „Dobrzy są Ci, od których coś dostają. Źli Ci, którzy mi nic nie dają”). Afirmacją rozwoju *ja* jest słowo „nie”. W języku wypowiedzi określenia stanów wewnętrznych nawiązują do funkcji ciała („to jest chore”, „rzygać się chce”, „on ma nasrane”). Rzadko pojawia się myślenie przyczynowe (wymagające osadzenia zjawisk w jakimś okresie czasu). Osoby na tym stadium mogą samowolnie lub w ramach odwetu karać innych. Rzadko rozumieją reguły współpracy grupy. Zachowania oportunistyczne pojawiają się najczęściej u małych

str. 39

dzieci. Optymalnie dziecko w wieku szkolnym ma już za sobą to stadium. Ci, którzy w dalszym ciągu funkcjonują w sposób oportunistyczny mogą być opisywani, jako *‘osoby impulsywne’*.

Stadium Samochraniające

Jest to stadium, w którym osoba wykształca pierwsze załączki kontroli własnych impulsów dzięki uświadomieniu sobie konieczności odrzucania części korzyści. Zdaje sobie sprawę z reguł i wykorzystuje tę wiedzę na swoją korzyść. Jest hedonistycznym stworzeniem poszukującym szans na kolejne przyjemności. Nie ma długoterminowych planów czy ideałów. Potrzebuje natychmiastowej gratyfikacji. Może wykorzystywać innych i tak też rozumie relacje międzyludzkie. Osoba taka jest ostrożna i ochrania samą siebie. Wpada w tarapaty *‘przez złych ludzi’*. Mimo, że rozumie winę – przypisuje ją innym osobom, okolicznościom lub częściom siebie, za które chwilowo nie czuje się odpowiedzialna (*„to moje oczy chciały..”*). Dla dzieci w tym stadium ważne są rytuały i tradycje. Starsi pozostający w tym stadium postrzegają życie, jako grę o sumie zerowej. Mogą być wrogo nastawieni, oportunistyczni a nawet psychopatyczni. Przejście do następnego stadium może zostać wywołane presją grupy.

Stadium Konformistyczne

Najczęściej przechodzimy do tego stadium w środowisku, w którym funkcjonują grupy społeczne (np. w szkole). Osoba identyfikuje się z jakąś grupą lub z jej liderem (rodzicem, nauczycielem, kolegą..). W grupie pojawiają się zasady, których należy przestrzegać, bo taka jest ich funkcja (*‘są po to, aby ich przestrzegać’*). Od strony poznawczej osoba na tym stadium posługuje się bardzo prostymi pojęciami, kliszami pojęciowymi oraz stereotypami. To co jest społecznie akceptowane lub usankcjonowane w konwencji automatycznie staje się *‘dobre’*. Wysoko ceni się przyjacielskość i bycie miłą osobą. Dezaprobata innych staje się silnym narzędziem wpływu. Ważny staje się wygląd, posiadanie materialnych prestiżowych rzeczy, sławy. Kluczowa jest akceptacja społeczna i przynależność do określonej grupy – przez co osoba definiuje siebie i swoją tożsamość (*„jestem uczniem szkoły nr..”, „koszykarzem”, „harcerzem”*). Pojawiają się proste określenia na stany wewnętrzne (np. *„smutny, wesoły, szczęśliwy, zły, kochany, rozumiany”*), które nie muszą mieć odniesień do ciała. Osoba w tym stadium rozwoju

najczęściej opisuje siebie i inne osoby za pomocą poprawnych i grzecznych sformułowań. Interakcje pomiędzy ludźmi są rozumiane w kategoriach działań (nie uczuć czy emocji) a prototypowym działaniem jest rozmawianie. Dla Konformisty rozwojowym może być doświadczenie przebywania w wielu grupach (różniących się hierarchiami wartości). Może ono skutkować tym, iż w umyśle zaczną pojawiać się dylematy co do zasadności założenia o konieczności funkcjonowania w ramach absolutnej wiary w jeden autorytet.

Stadium Samoświadome

Osoba w tym stadium uświadomiła już sobie, że niemożliwym jest by wszystkie osoby (a więc i ona sama też) przez cały czas przestrzegały wymagań i były zgodne z cechami, które opisują stereotypy. Gdy to „*kim jestem*” zostaje odseparowane od tego „*kim powinienem być*” *ja* staje się świadome siebie i może w końcu rozpocząć obserwację i ocenę samego siebie. Dzięki temu rozwijają się umiejętności *ja* co do opisu życia wewnętrznego. Interakcje pomiędzy ludźmi zaczynają być opisywane nie tylko przez pryzmat działań, ale także uczuć. Wiele osób na tym etapie rozwoju opisuje swoje doświadczenie, jako samoświadomość, poczucie odróżniania się od grupy oraz emocjonalną samotność. Jednocześnie na horyzoncie potencjalnych możliwości pojawiają się nowe opcje działania, myślenia i przeżywania, które dla Konformisty są bądź to zakazane regułami bądź ściśle usystematyzowane formalnymi ograniczeniami. Loevinger opisuje poziom Samoświadomy jako pewną odmianę stadium Konformistycznego. Widać to m.in. w pierwotnym doborze kodów dla poszczególnych stadiów (patrz tabela powyżej). Jest to stadium przejściowe (I-3/4) – które jest pomostem pomiędzy Konformizmem a stadium Sumiennym. Różnica zasadza się na rozróżnianiu i odnoszeniu się do grupy – jednej, opisanej przez stereotypy grupy u Dyplomaty oraz do wielu równoległych grup, funkcjonujących jednocześnie w stadium Samoświadomym. Nie pojawia się jednak jeszcze odnoszenie się do przypisanych do osoby cech indywidualnych (np. „*możesz wykonywać tę czynność dobrze jeśli masz kwalifikacje osobiste i silną motywację do działania*”) a raczej nawiązywanie do wielu grup będących reprezentantami zbiorów stereotypowych cech („*możesz wykonywać tę czynność dobrze jeżeli jesteś dorosły i jesteś mężczyzną*”).

Stadium Sumienne

str. 41

W pewnym momencie rozwoju jednostka zdaje sobie sprawę z dwóch rzeczy. Pierwszą jest fakt, iż może uciec od konsekwencji swoich działań wtedy, gdy nakładane na nią sankcje pochodzą z zewnątrz. Druga to niemożność ucieczki od wewnętrznego głosu swojego sumienia. Osoba Sumienna przestaje oceniać zachowania innych ze względu na normy grupowe rodziny, kolegów czy odnosząc się do autorytetów lecz dokonuje jej na podstawie swoich wewnętrznych przekonań i odczuć. Świat na zewnątrz *ja* nie składa się już z grup lecz z osób, posiadających indywidualne różnice na poziomie cech. Mimo, że w codziennym funkcjonowaniu osoby Sumienne mogą zachowywać się podobnie do poprzednich dwóch stadiów (Samo-świadomego i Konformistycznego) to ich życie wewnętrzne jest całkowicie odmienne. Poczucie winy pojawia się teraz najczęściej nie ze względu na złamanie reguł lecz raczej ze względu na świadomość cierpienia innej osoby. Motywy i konsekwencje stają się ważniejsze niż zasady same w sobie. To co „*jest*” jest odróżniane od tego jak „*być powinno*”. Osoba Sumienna jest refleksyjna i samokrytyczna, ale nie odrzuca samej siebie w sposób całkowity (co może zdarzać się u osób w najniższych stadiach). W większej ilości sytuacji dostrzega ona pojawiające się wybory i możliwe opcje. Rozważa ich konsekwencje i stara się podejmować decyzje zgodne z własnym sumieniem, zasadami i słusznymi pobudkami. Dążąc do celów stara się żyć zgodnie z ideałami i rozwijać się. Kolejne sytuacje zmagania się z odpowiedzialnością za decyzje dają jej wgląd we własne (czasami sprzeczne) motywacje, pobudki czy słabości. Kwestie moralne są wyraźnie oddzielane od konwencjonalnych zasad oraz od standardów czy preferencji estetycznych. Są one opisywane bardziej złożonym językiem niż tylko *czynienie dobra* czy *unikanie zła*. Pojawia się złożoność pojęciowa związana z koniecznością wzięcia pod uwagę priorytetów czy adekwatności stosowania zasad moralnych w danym kontekście. Praca (o ile nie jest ogłupiająca) - zamiast być uciążliwym obowiązkiem może stać się okazją do osiągnięć, które są cenione przez osoby Sumienne. Oprócz aprobaty społecznej czy rywalizacji o pozycję w hierarchii (te kwestie zawsze mają one jakieś znaczenie) osoby Sumienne biorą pod uwagę ocenę osiągnięć w kategoriach własnych standardów. Ludzie na tym poziomie są bardziej skłonni niż ci na niższych poziomach myśleć nie tylko o własnych potrzebach lecz szerzej roztoczyć obszar, z za który są w stanie wziąć odpowiedzialność (np. myśląc o potrzebach grup społecznych). Negatywną skłonnością

str. 42

osób w stadium Sumiennym jest możliwość odczuwania nadmiernej odpowiedzialności za innych.

Stadium Indywidualistyczne

Osoby Sumienne przechodząc do stadium Indywidualistycznego zmieniają swój sposób postrzegania innych. Nie dostrzegają już zróżnicowanych zbiorów cech i różnic indywidualnych. Postrzegane osoby zyskują status podmiotu o indywidualnej osobowości - pewnej całości kierującej się swoim unikalnym stylem funkcjonowania. W odróżnieniu od poprzednich stadiów u jednostki pojawia się większa tolerancja dla różnic indywidualnych. W życiu wewnętrznym również zachodzą spore przemiany. Zewnętrzne i wewnętrzne *ja* są często rozróżniane jako oddzielne byty, mogące ze sobą rozmawiać. Treść tych 'rozmów' w stadium Sumiennym była najczęściej ograniczana do spraw dotyczących moralności. W stadium Indywidualistycznym ich zakres rozszerza się o wątki dotyczące relacji oraz jej niuansów – w szczególności rodzajów zależności (fizycznej, finansowej a szczególnie emocjonalnej). Indywidualista zaczyna dostrzegać napięcia związane ze sprzecznościami pomiędzy dążeniami pochodzącymi ze stadium Sumiennego (takimi jak osiągnięcie celów, odpowiedzialność za innych czy nadmierny moralizm) a nowymi potrzebami w zakresie utrzymania i dbania o relacje. Pojawiają się pierwsze załączki myślenia w formule przyczynowości psychologicznej oraz idee rozwoju psychologicznego: osobowości i cech. Osoba w tym stadium jest w stanie rozważać złożone koncepcje wielu równoległych psychologicznych ról jednej osoby, która w różnych kontekstach posiada różne schematy działania, przeżywania emocjonalnego czy myślenia.

Stadium Autonomiczne

Główną cechą tego etapu rozwoju ego jest uznanie potrzeby autonomii innych ludzi oraz pojawiające się poczucie uwolnienia się od nadmiernych dążeń i poczucia odpowiedzialności charakterystycznego dla stadium Sumiennego. Dążenie do osiągnięć przeistacza się w poszukiwanie samorealizacji. Pojawia się pogłębiony szacunek dla innych oraz ich potrzeby znalezienia własnej drogi, popełniania własnych błędów i samodzielnej refleksji. Kluczowymi przypadkami są tu członkowie własnej rodziny, a zwłaszcza dzieci. Moralne dychotomie są zastąpione przez poczucie złożoności i

str. 43

wieloaspektowości ludzi oraz sytuacji. Pojawia się wysoka tolerancja dla dwuznaczności i rozpoznawania paradoksów. Jednostka obserwuje wewnętrzne konflikty między potrzebami i pragnieniami. Zdaje sobie sprawę z niemożności ich całkowitego rozwiązania oraz oswaja się z ich obecnością traktując je jako zwyczajową cechę ludzkiej natury. Transformacji ulega również poczucie humoru, które przeistacza humor wrogi w łagodny, raczej egzystencjalny i dotykający zabawnych aspektów natury rzeczy.

Stadium Zintegrowane

Tylko kilka osób (prawdopodobnie mniej niż 1% populacji) osiąga teoretycznie najwyższe stadium rozwojowe. Z powodu małej ilości osób na tym etapie rozwojowym opisy tego stadium w literaturze są dość skąpe a w dużej części przypadków są połączone z etapem autonomicznym. Stadium Zintegrowane jest kumulacją osiągnięć wszystkich poprzednich stadiów. Poczucie tożsamości ulega konsolidacji. Styl moralny jest oparty na wysokich wewnętrznych standardach. Konflikty wewnętrzne łagodzą się a jednostka godzi się ze sprzecznościami oraz niemożnościami. W sferze interpersonalnej Stadium Zintegrowane skupia się na pielęgnowaniu indywidualności. Loevinger w opisie tego stadium powołuje się na opisy A. Masłowa dotyczące osób samoaktualizujących się, choć jednocześnie wskazuje, że charakterystyka tych osób u Masłowa odpowiada częściowo również opisom stadium Autonomicznego.

Model opisany przez Jane Loevinger w pewnych jest podobny do Eriksonowskiego. Oba również wywodzą się z nurtu psychodynamicznego. Do podobieństw można zaliczyć również stadialną naturę rozwoju oraz bogate opisy poziomy rozwoju ego – przedstawione z wielu różnorodnych perspektyw. Ta różnorodność i związana z nią pewna nieostrość opisu wywodzą się od Eriksona, lecz idą dalej. Autorka inspirowa się jednocześnie źródłami psycho- i neo-psychoanalitycznymi Freuda i Sullivana, koncepcjami Piagetowskimi sięgając również do psychologii humanistycznej Allporta i Masłowa. Tak oryginalne połączenie stało się inspiracją, z której wyrosła EDT łącząca koncepcje stadialnego rozwoju, zasadę płynnego równoważenia, projekcyjnej narzędzie SCT oraz dynamikę rozwojową zmierzającą ku samourzeczywistnieniu.